

Crespo

za sto lat kiedy porządnie przeanalizują
wszystko co napisałem
nikt nie potrafi zrozumieć co to za dziwny
tytuł wiersza
co on miałby symbolizować?
czemu autor usiłuje wywieść czytelnika w pole?

nie wiem jaka będzie za sto lat piłka nożna
i czy w ogóle będzie
i jakim będą grać systemem
cztery - dwa - cztery? cztery - cztery - dwa? trzy - pięć - dwa?
może zmienią auty zlikwidują spalone zaminują boisko?
niezależnie od wszystkiego piłka będzie dla mnie tak samo obojętna
jak nieobojętna jest dzisiaj

ale nawet na tamtym świecie
gdzie nie będzie piłkarskich transmisji gdzie będzie tylko spokój
brezentowa cisza cienie wilgotny mrok
będę powtarzał jak mantrę jak zaklęcie
SZEWCZENKO STRZELA DLA MILANU
SZEWCZENKO STRZELA DLA MILANU
SZEWCZENKO STRZELA DLA MILANU

oto i klucz do zagadki
drodzy literaturoznawcy przyszłości

ten wiersz równie dobrze
można było zatytułować KAKÁ SEEDORF DIDA PIRLO
albo w ogóle go nie tytułować
a po prostu uznać za jedno z kryzysowych zjawisk
jednej małej twórczości

naprawdę boję się wyobrazić sobie piłkę za sto lat
czasem człowiek się boi przyznać przed sobą do najskrytszych rzeczy
tak więc wiedzcie

to co najbardziej mnie teraz martwi
to to jaka będzie piłka za sto lat

i kiedy na tamtym świecie mnie zapytają
czym zgrzeszyłem?
powiem że najbardziej na świecie kochałem piłkę
bardziej niż literaturę kulturę i życie kochałem piłkę

pozostaje
mieć nadzieję
że sędzia tam będzie sprawiedliwy

jeśli już nie pierluigi collina
to przynajmniej markus merk

Przetoczył Bohdan Zadura